

Małgorzata Halicka,
Jerzy Halicki

Ludzie starzy i starość w refleksji Ojca Leona Dyczewskiego

Problematyka osób starszych i starości, która przynależy do całości życia ludzkiego była obecna w refleksji Ojca Leona Dyczewskiego. Na ludzi starych i starość spoglądał w kontekście cyklu życia. Był bardzo zatroskany o udział najstarszego pokolenia w procesie wychowania młodszych pokoleń i z wielką troską analizował zmiany w spójności więzi międzypokoleniowej w rodzinie. Już w swoich pracach z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych podkreślał wagę religijności pokoleń w procesie przemian. Jednak, jak pokazują prace Ojca Leona, refleksja ta stawała się coraz bardziej dojrzała w wymiarze naukowym, egzystencjalnym, wychowawczym, edukacyjnym wraz z Jego rozwojem naukowym, któremu towarzyszyło wkraczanie w kolejne fazy życia. Stały i intensywny rozwój w sferze poznawczej, nowe doświadczenia wynikające z życia, a także ich przeżywanie w związku z dynamicznymi przemianami społeczno-gospodarczymi i politycznymi społeczeństwa polskiego, to bogactwo Ojca Leona, które spisał i które zostawił – nam potomnym – abyśmy z tych myśli czerpali nie tylko dla siebie i najbliższych, ale także kreowali – zgodnie z wartościami Ojca Leona – środowisko rodzinne, społeczne i kulturę międzyludzką.

Biorąc pod uwagę dorobek naukowy Ojca Leona Dyczewskiego, w prezentowanej pracy chcemy spojrzeć na ludzi starych z dwóch perspektyw: jako na aktywne, zaangażowane podmioty działań na rzecz rodziny i ludzi starych, a także na ich zaangażowanie i dalszy rozwój w wymiarze jednostkowym, duchowym, przy wydatnym wsparciu

osoby duszpasterza, który nie zagubił swojego kapłańskiego posłannictwa.

Istota więzi rodzinnych i osoby starsze jako aktywny podmiot działań

Ojciec Leon Dyczewski już w 1971 roku pisał, że „Populacja osób w wieku 60 lat i starszych jest mocno zróżnicowana. Wiele osób starszych jest zdolnych do prowadzenia pełnowartościowego życia, mogą one nadal spełniać szereg funkcji społecznych, podczas gdy inne są zniechęcone, a nawet niezdolne do swobodnego poruszania się tak, że wymagają szczególnej opieki. Stąd też pomoc ludziom starszym musi być lepiej przemyślana i powinna być udzielana w bardziej różnorodnych formach niż dotychczas. Pomoc ta musi być udzielana w taki sposób, by nie dominowała w niej postawa izolacji, ale wspólnoty, co trafnie podkreśla wyrażenie: «z człowiekiem starym». Chodzi o to, by nie wykluczać go z całościowego życia społecznego, nie ustawiać w rzędzie «wraków», lecz wspierać w pokonywaniu trudności właściwych starszemu wiekowi”¹. Był to bodaj pierwszy, najstarszy tekst Ojca Leona, do którego udało nam się dotrzeć, a który wprost omawiał problemy osób starszych w Polsce. Zaproponowane tam sugestie, odnośnie do rozwiązywania problemów ludzi starych, znajdowały uzasadnienie w sytuacji bytowej i oczekiwanych potrzebach tej grupy osób.

Kilka lat później pisał o aspiracjach ludzi w wieku emerytalnym postulując ich realizację². Jako najważniejsze uznawał aspiracje odnoszące się do życia rodzinnego, aspiracje odnoszące się do zdrowia oraz aspiracje odnoszące się do wartości materialnych. W sposób bardzo wyważony i odpowiedzialny starał się mówić o owych aspiracjach ludzi starych, w których – w Jego przekonaniu – zawiera się realizm, ostrożność i zrównoważenie.

¹ L. Dyczewski, *Wobec ludzi starych*, „Chrześcjanin w świecie” 1971, nr 3-4, s.19.

² L. Dyczewski, *Aspiracje ludzi w wieku emerytalnym*, *Człowiek w pracy i w osiedlu*, Biuletyn Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej, Warszawa 1975, s. 47-53; L. Dyczewski, *Sytuacja ludzi starych w Polsce*, „Studia Philosophiae Christianae” 1976, nr 2, s. 199-211.

W przekonaniu Ojca Leona podstawę prawidłowego funkcjonowania rodziny, także jeśli chodzi o rozwiązywanie problemów osób starszych, stanowi więź międzypokoleniowa. Ojciec Leon Dyczewski dokonując w jednej z wcześniejszych swoich prac analizy wskaźników więzi międzypokoleniowej stwierdza, że na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat rozwijają się dwie zasadnicze tendencje w życiu rodzinnym: jedna z nich prowadzi do indywidualizacji pokoleń, a nawet pewnego ich oddalenia jeśli chodzi o wybory i kwestie dnia codziennego, druga natomiast przejawia się w zacieśnianiu relacji osobowych, większej bezpośredniości w kontaktach, a także w świadczeniu pomocy wzajemnej. Te dwie tendencje uzupełniają się nawzajem, pozwalają na osiągnięcie korzyści we współżyciu pokoleń, sprawiają też, że indywidualizacja i wzrost niezależności w wymiarze pokoleniowym nie prowadzi do izolacji i separacji, co mogłoby stanowić niebezpieczeństwo osłabienia, a nawet zerwania więzi międzypokoleniowej³.

W swojej refleksji Ojciec Leon idzie dalej i stwierdza, że w kształtującym się wzorze więzi międzypokoleniowej więź osobowa dominuje nad strukturalno-przedmiotową, a to oznacza, że taki wzór więzi rodzinnej bierze pod ochronę osoby starsze, zapobiega ich izolacji, osamotnieniu, wykorzystywaniu, a pokoleniu młodszemu stwarza warunki rozwoju osobowości, wszystkim zaś ułatwia rozwiązywanie potencjalnych napięć i konfliktów. Do zachowania spójności wewnętrznej w rodzinie zobowiązani są wszyscy jej członkowie, jednak, jak zauważa Ojciec Leon, to kobiety – matki pielęgnują głównie więzi osobowe⁴.

Kilkanaście lat później tj. w roku 2015, w innej zgoła już polskiej rzeczywistości społecznej i gospodarczej Ojciec Leon Dyczewski na nowo prowadzi rozważania na temat więzi międzypokoleniowej. I choć potwierdza jej istnienie i jej związek między pokoleniami, to jednak

³ L. Dyczewski, *Zmiany w spójności więzi międzypokoleniowej w rodzinie*, [w:] *Przemiany rodziny polskiej*, J. Komorowska (red.), Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1975, s. 335; L. Dyczewski, *Więź osobowa człowieka starego w rodzinie*, [w:] *Starzenie się i starość w badaniach gerontologicznych w Polsce*, J. Piotrowski (red.), Polskie Towarzystwo Gerontologiczne, „Roczniki Gerontologiczne”, Warszawa – Wrocław 1975, s. 160-169.

⁴ Tamże, s. 338.

zauważa też jej odmienność wynikającą z przemian cywilizacyjnych, które w tym czasie dokonały się w społeczeństwie polskim. Analizując społeczny i kulturowy punkt widzenia, Ojciec Leon zwraca uwagę na kilka istotnych przeobrażeń w relacjach międzypokoleniowych. Jedną z najważniejszych zmian, jaka pojawiła się w relacjach międzypokoleniowych to ograniczenie zakresu treści w odniesieniu do przekazu kulturowego dziedzictwa. Zdaniem Ojca Leona, pokolenie ludzi młodych wykazuje stosunkowo małe zainteresowanie tym, co dokonywało się w przeszłości. W trosce o międzypokoleniową kontynuację kulturową niezbędne jest – w przekonaniu Ojca Leona – tworzenie warunków, które by sprzyjały wspólnemu przebywaniu pokoleń i kształtowaniu umiejętności komunikacyjnych po to, aby dokonywał się jak najbogatszy przekaz wydarzeń, osób, cenionych wartości i zasad życia. Kolejną ważną zmianą analizowaną w aspekcie pokoleniowym jest perspektywa czasowa. Młode pokolenie koncentruje się przede wszystkim na teraźniejszości, na osiągnięciu sukcesów, ich rodzice i dziadkowie byli zdecydowanie nastawieni na przyszłość. Ważną zmianą w relacjach międzyludzkich zaobserwowaną przez Ojca Leona są obecnie bardziej demokratyczne, wzajemnie stosunki i wzrost więzi uczuciowej przy jednoczesnym poczuciu niezależności. Nie słabną – w przekonaniu Ojca Leona – a nawet mają tendencję wzrostową kontakty międzypokoleniowe i świadczenie pomocy wzajemnej nie tylko rzeczowej, ale także finansowej i usługowej. Warto dodać, że pomoc ta najpierw wychodzi od dziadków i rodziców do pokoleń młodszych, natomiast w sytuacji, kiedy osoby starsze są niewydolne, niesprawne otrzymują pomoc od osób z młodszego pokolenia⁵.

Ojciec Leon Dyczewski, jako socjolog i osoba duchowna bardzo dobrze rozumiał rzeczywistość społeczną i to, co się w niej dzieje, a w szczególności dobrze rozumiał i z z troską patrzył na to, co dzieje się w polskich rodzinach, w tym wśród osób z najstarszego pokolenia. Zmieniające się społeczeństwo i zmieniająca się także w tym

⁵ L. Dyczewski, *Odmienność i więź międzypokoleniowa*, „Przegląd Uniwersytecki” 2015, nr 4-5, s.7; L. Dyczewski, *Więź między pokoleniami w rodzinie*, TNKUL, Lublin 2002.

społeczeństwie rodzina, poszukiwały nowych form współżycia pokoleń. W obecnych realiach polegają one na nowych formach solidarności młodych ze starszymi. I ta kultura solidarności w relacjach międzypokoleniowych jest współcześnie coraz bardziej obecna.

Zdaniem Ojca Leona Dyczewskiego jakość więzi osób starszych z rodziną stanowi konsekwencję poprzednich okresów życia rodzinnego. Jeżeli relacje nie opierały się na postawie dawania i otwartości, połączonej z postawą wzajemnej odpowiedzialności za siebie, to nie będzie łączności między pokoleniami w sytuacji, kiedy dorosłe dzieci są już samodzielne i niezależne. „Kto każdego dnia nie przekraczał siebie choć trochę, nie dawał siebie dzieciom, rodzicom, rodzeństwu, bliźnim, kto nie traktował i nie przeżywał swej pracy jako służby bliźniemu – i tego wszystkiego nie uczył swych dzieci i wnuków – ten w ostatnim okresie życia będzie samotny (...). Wiąż rodzinna, na którą liczy w okresie starości każdy człowiek, musi być rozwijana i pielęgnowana we wszystkich poprzednich okresach życia. Dokonuje się to poprzez ciągłe wykraczanie poza swoje ja”⁶. To bardzo ważne słowa, które do nas wszystkich kieruje Ojciec Leon. Kulturę solidarności międzypokoleniowej buduje się w oparciu o zasadę wzajemności, od jednych i drugich wymaga zaangażowania i pielęgnowania.

Dzięki obecności starszych osób w rodzinie, przedstawiciele najmłodszego pokolenia mają możliwość czerpać wiedzę i mądrość z doświadczeń przeszłości dziadków, z kolei pokolenie najstarsze angażowane jest w bieżącą rzeczywistość, a poprzez relacje wzajemne ma wgląd w najbliższą przyszłość. Wskazując rolę dziadków w procesie wychowawczym wnuków Ojciec Leon sugerował, by zachować postawę życzliwego dystansu wobec nowo utworzonej rodziny i uznać pierwszeństwo rodziców do wychowywania dzieci. Trzeba traktować ich jako osoby dojrzałe nie tylko do urodzenia dziecka, ale także do kierowania jego rozwojem. Dziadkowie powinni wyrobić w sobie postawę „bycia do dyspozycji”, tzn. taką postawę, w oparciu o którą przychodzi się z pomocą wtedy, kiedy ona rzeczywiście jest potrzebna,

⁶ L. Dyczewski, *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1994, s.52.

a nie narzuca im się pomocy w sytuacjach, gdy młodzi ludzie mogą rozwiązać sami własne problemy. Ojciec Leon miał tu na myśli pomoc raczej dorywczą, a nie stałą polegającą na życzliwym towarzyszeniu młodym rodzicom i ich dzieciom. Kolejna sugestia Ojca Leona odnośnie do kształtowania relacji pomiędzy dziadkami i wnukami, dotyczyła swoistego uatrakcyjnienia owych relacji, a także potrzeba budzenia miłości i szacunku w odniesieniu do babci i dziadka, by w ten sposób budować kapitał społeczny z poszanowaniem dla wszystkich osób w starszym wieku⁷.

W przekonaniu Ojca Leona dziadkowie powinni afirmować wzór wychowawczy rodziców, a nie dążyć do kształtowania dziecka według swoistego wzoru, który niejednokrotnie jest niezrealizowanym wzorem w procesie wychowywania własnych dzieci. W wielu takich przypadkach postawa dziadków bardziej odnosi się do kultury przeszłości aniżeli przyszłości. Przed pielęgnowaniem takich postaw i zachowań przestrzegał Ojciec Leon osoby z najstarszego pokolenia.

Rola ludzi starych w wymiarze jednostkowym i społecznym

Starzenie się człowieka w wymiarze jednostkowym jak i społecznym winno być ujmowane wieloaspektowo, wówczas starość jawi się jako szansa dopełnienia życia i rozwoju dla jednostki, natomiast ludzie starzy obecni w społeczeństwie widziani są jako aktywne siły społeczne, które pomnażają dobro w wymiarze międzygeneracyjnym i społecznym.

Najgorszym skutkiem w swoich konsekwencjach społecznych jest niedostrzeganie wartości osób starszych i ich marginalizowanie. To może mieć wielorakie negatywne następstwa zarówno w obszarze relacji międzypokoleniowych jak i całego społeczeństwa. „Podstawową wartością ludzi starszych jest to, że poprzez swoje życie zweryfikowali,

⁷ L. Dyczewski, *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, TNKUL, Lublin 1994, s. 102-103; L. Dyczewski, *Udział najstarszego pokolenia w procesie wychowania dzieci*, „Chrześcijańskie życie w świecie” 1976, nr 4-5, s. 195-212; L. Dyczewski, *Udział najstarszego pokolenia w procesie wychowania pokoleń młodszych. Człowiek w pracy i osiedlu*, Biuletyn Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej, Warszawa 1975, s. 63-64.

co jest naprawdę dobre i wartościowe w życiu indywidualnym i społecznym, co przynosi satysfakcję w życiu, co daje poczucie szczęścia. Przez ocenę działań własnych oraz innych osób przemawia ich życiowa mądrość, która jest efektem osobistego doświadczenia i zdobytej wiedzy”⁸.

Starsze pokolenia są istotnym czynnikiem stabilizacji oraz czynnikiem kontynuacji rodziny i społeczeństwa ze względu na doświadczenia życiowe i przynależność – z racji wieku – do licznych środowisk społecznych. Należy przy tym zauważyć, iż najważniejszą potrzebą człowieka starego jest stały i dobry kontakt z innymi ludźmi, przede wszystkim z najbliższą rodziną.

Osoby starsze stopniowo wyłączając się ze świata zewnętrznego z coraz większą intensywnością oddają się myślom eschatologicznym i coraz częściej mają potrzebę szukania w Bogu oparcia⁹. „Nie wszyscy ludzie starzy mają jasno sprecyzowany cel życia, nie wszyscy potrafią znieść w duchu wiary i miłości swoje cierpienia, wielu ma spaczony obraz Boga (...) nie każdy też umie spojrzeć na śmierć innych i własną jako na dopełnienie całości życia. (...). Duszpasterze powinni pomóc właściwie rozwiązać powyższe problemy, a nade wszystko powinni ukazać okres starości tak samo pięknym i pełnym sensu okresem życia, jak wszystkie poprzednie”¹⁰.

Należy także zauważyć, że osoby starsze dokonują bilansowania życia na różnych jego etapach, a temu zwykle towarzyszy refleksja. Nie zawsze ocena ta wypada po myśli, dlatego tak ważne jest, aby – jeśli to możliwe – podjąć jakieś działania naprawcze w celu pozytywnego zbilansowania życia.

Ojcu Leonowi Dyczewskiemu towarzyszyła refleksja dotycząca starzenia się i starości. Im był starszy tym bardziej ten proces rozumiał i tym chętniej i częściej problem ten podnosił. Być może jako osobie duchownej, franciszkaninowi przychodziło mu to łatwiej, aczkolwiek do końca tego nie wiemy. Wiemy natomiast, że starał się dzielić tą wiedzą

⁸ L. Dyczewski, *Odmienność i więź...*, s. 8.

⁹ L. Dyczewski, *Religijność pokoleń w procesie przemian*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1981, t. IX, s. 41.

¹⁰ L. Dyczewski, *Wobec ludzi...*, s. 33.

nie tylko poprzez teksty napisane, ale także poprzez dyskusję, słuchanie i doradzanie. Jego bardzo znamienne słowa „Aby być uczonym, wystarczy rozległa i głęboka wiedza, zdobyta nieraz w niedługim czasie, aby być mędrce, mistrzem życia, trzeba mieć za sobą odpowiednio długie i udanie przeżyte lata. Ma je właśnie człowiek stary”¹¹. To było bardzo cenne u Ojca Leona.

U schyłku swojego życia w takich oto słowach pisał na temat procesu starzenia się: „Człowiek starzejąc się, jednocześnie na swój indywidualny sposób przygotowuje się do przejścia poprzez śmierć do nowego życia i wszystko ocenia, co miało miejsce w jego przeszłości. Uznaje za zło nawet to, co kiedyś dobrowolnie wybierał, z zapalem realizował i uznawał za swoją korzyść, a za dobro to, co nieraz robił niechętnie lub czego chciał uniknąć. Dzielenie się taką mądrością z młodszymi pokoleniami może być bardzo pomocne rodzinie i społeczeństwu dla ich harmonijnego i stabilnego rozwoju”¹². Chyba nie można tego oddać lepiej, aniżeli zrobił to Ojciec Leon z racji wiedzy, mądrości życiowej, doświadczenia i rozumienia.

Nieuchronna starość i rady Ojca Leona Dyczewskiego

Trzeba mieć obraz własnej starości już w młodości i doskonalić w sobie takie cechy, jakimi zachwycam się u osób starszych.

1. „Zgodzić się na własną starość i widzieć ją jako dopełnienie całości życia, a śmierć jako bramę wprowadzającą mnie w nowe życie.
2. Dopasowywać się do zmieniających się uwarunkowań życiowych, nie tracąc swojej tożsamości.
3. Nie schlebiać młodym, ale też nie krytykować ich, lecz życzliwie im doradzać.
4. Przeciwwstawiać się nasilającym się z wiekiem słabościom fizycznym i psychicznym.

¹¹ L. Dyczewski, *Ludzie starzy i starość...*, s. 75.

¹² L. Dyczewski, *Odmienność i więź...*, s. 8.

5. Troszczyć się o ugruntowanie takich pozytywnych cech jak tolerancja, cierpliwość, dobroć.
6. Okazywać wdzięczność i radość.
7. Być otwartym na nowe.
8. Jak tylko to jest możliwe, być samodzielnym w życiu codziennym.
9. Uczestniczyć w wydarzeniach dnia codziennego.
10. Uaktywniać swoje uzdolnienia i zainteresowania.
11. Pielęgnować i pogłębiać istniejące już kontakty oraz wchodzić w nowe.
12. Odpowiednio do swoich możliwości podejmować zadania w życiu rodzinnym, kościelnym, w środowisku lokalnym i w organizacjach o szerszym zasięgu¹³.

Niech powyższa refleksja i rady Ojca Leona w kontekście nieuchronnej starości będą nam pomocne w kształtowaniu życia, by mieć poczucie spełnienia i satysfakcji, kiedy nadejdzie starość i kiedy dane nam będzie ją przeżywać.

Abstract

THE ELDERLY AND OLD AGE IN THE THOUGHTS OF FATHER LEON DYCZEWSKI

Father Leon Dyczewski was one of the first clergymen in Poland to start scholarly inquiries into ageing, old age, and the elderly.

In this paper we would like to take a look at father Leon's reflections concerning the elderly as active agents involved in helping their families and others, as well as at their personal development in the spiritual realm.

¹³ L. Dyczewski, *Ludzie starzy...*, s. 116-117.

Bibliografia

- L. Dyczewski, *Wobec ludzi starych*, „Chrześcijanin w świecie” 1971, nr 3-4, s. 17-33.
- L. Dyczewski, *Aspiracje ludzi w wieku emerytalnym, Człowiek w pracy i w osiedlu*, Biuletyn Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej, Warszawa 1975, s. 46-53,
- L. Dyczewski, *Sytuacja ludzi starych w Polsce*, „Studia Philosophiae Christianae” 1976, nr 2, s. 199-211.
- L. Dyczewski, *Zmiany w spójności więzi międzypokoleniowej w rodzinie*, [w:] *Przemiany rodziny polskiej*, J. Komorowska (red.), Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1975, s. 310-342.
- L. Dyczewski, *Więź osobowa człowieka starego w rodzinie*, [w:] *Starzenie się i starość w badaniach gerontologicznych w Polsce*, J. Piotrowski (red.), Polskie Towarzystwo Gerontologiczne, „Roczniki Gerontologiczne”, Warszawa – Wrocław 1975, s. 160-169.
- L. Dyczewski, *Odmienność i więź międzypokoleniowa*, „Przegląd Uniwersytecki” 2015, nr 4-5, s. 6-8.
- L. Dyczewski, *Więź między pokoleniami w rodzinie*, TNKUL, Lublin 2002.
- L. Dyczewski, *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*, RWKUL, Lublin 1994.
- L. Dyczewski, *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, TNKUL, Lublin 1994.
- L. Dyczewski, *Udział najstarszego pokolenia w procesie wychowania dzieci*, „Chrześcijanin w świecie” 1976, nr 4-5, s. 195-212.
- L. Dyczewski, *Udział najstarszego pokolenia w procesie wychowania pokoleń młodszych. Człowiek w pracy i osiedlu*, Biuletyn Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej, Warszawa 1975, s. 54-64.
- L. Dyczewski, *Religijność pokoleń w procesie przemian*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1981, t. IX, s. 27-60.